

CZĘŚĆ TRZECIA: O MIŁOŚCI.

O przymierzu pomiędzy wiarą i miłością.

Wiara mówi chrześcijanowi, że Bóg jest pełnym miłości Ojcem wszystkich ludzi, że szczególnym sposobem wyraził tę miłość, oddając dla zbawienia ludzkości Swego Jednorodnego Syna na męki krzyżowe i śmierć. Oczywiście, że odpowiedzią człowieka na taką miłość Bożą powinna być i z jego strony miłość do Boga.

Dalej wiara uczy chrześcijanina, że my, wszyscy ludzie dzieci jednego Ojca-Boga, jesteśmy braćmi, [a zatem jesteśmy obowiązani do wzajemnej miłości. Niedość tego. Jeśli wogóle między ludźmi istnieje pokrewieństwo, wskutek wspólności pochodzenia, to u chrześcijan istnieje pokrewieństwo jeszcze bliższe, błogosławione pokrewieństwo synostwa wobec Boga przez wiarę w Jezusa Chrystusa: wszyscyśmy odkupieni jedną krwią Chrystusa Zbawiciela, „wszyscy jedno w Chrystusie Jezusie” (всѣ бо въ еди́но е́сте ѿ Хрѣ́ста Іисѣ. [Gał. 3. 28). Wobec tego chrześcijanie powinni być złączeni miłością i być sobie bliżsi, niż niechrześcijanom. Dla tego objawem i owocem prawdziwej wiary jest miłość do Boga i bliźniego i zgodne z tą miłością dobre uczynki.

Apostoł Paweł uczy, że jednocześnie z przyjściem Chrystusa i nastaniem nowego zakonu utraciło swoją moc i znaczenie obrzezanie, którego wymaga zakon Mojżesza, lub też nieobrzezanie, a znaczenie ma tylko wiara, która objawia się w miłości.

„W Chrystusie Jezusie ani obrzezanie nie waży, ani nieobrzezanie, ale wiara przez miłość skuteczna” (ѿ Хрѣ́ста бо Іисѣ не ѡбрѣ́заніе чт́о можетъ, ни неѡбрѣ́заніе, но вѣра любовіюю поснѣшествуема. Gał. 5, 6).

Miłość jest tak ściśle związana z wiarą, że bez miłości i dobrych uczynków wiara jest nieczynna, martwa, wobec czego podobna wiara nie może uzyskać życia wiecznego.

„Cóż pomoże, bracia moi! jeśli by kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynków by nie miał, czy go ta wiara może zbawić.. Albowiem jako ciało bez duszy, tak i wiara bez uczynków martwa jest” (Кāā пōльзa, брāтїe мoлѣ, āцїe вѣрѣ глaгoлeтѣ ктo имѣти, дѣлaз же не имaть; едā мōжетѣ вѣрa спїсати єгo;.. Иїкоже во тѣлo безъ дѣхa мeртвo єсть, тāкв ѣ вѣрa безъ дѣлaз мeртвā єсть. Jak. 2, 14, 26).

Lecz i odwrotnie, miłość i dobre uczynki bez wiary nie mogą zbawić człowieka, albowiem; 1) jest niemożliwym, aby nie wierzący w Boga miłował Go; 2) człowiek, którego natura opanowana jest przez grzech, nie może spełniać prawdziwie dobrych uczynków, jeśli nie uzyska pomocy sił niebieskich przez wiarę w Jezusa Chrystusa; albowiem cnota jest niekiedy wielkim bohaterstwem, wymagającym nadzwyczajnych wysiłków woli i walki z pokusami, zwalczanymi z trudem i skłaniającymi do złego. W takich razach czyny cnotliwe wymagają nadprzyrodzonej pomocy. A taka pomoc uzyskuje się tylko przez wiarę, która wobec tego jest niezbędną, aby prowadzić życie bogobojne i cnotliwe.

„Bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy Go szukają” (Бѣзъ вѣры же не вoзмōжно, oугодїти Бг҃ъ: вѣрoкaти же пoдoбāетѣ прїхoдāщeмѣ къ Бг҃у, тāкв єсть, ѣ взыскāющымъ єгo мздовoздāтель выдāетѣ. Żyd. 11, 6).

Stary Zakon Mojżeszowy dawał żydom szczegółowe przepisy, lecz nie dawał łaski i sił do wykonywania tych przepisów, wskutek czego człowiek Starego Zakonu był bezradny, nie będąc w stanie wykonać wszystkich przepisów zakonu i wiedząc, że niewykonanie takowych grozi mu klątwą..

Chrystus zwolnił człowieka [od ciężącej nad nim klątwy, odkupiwszy jego grzech, przyrzekając odpuszczenie grzechów, żądając [za to od człowieka, przede wszystkim wiary w Siebie.

Prawdziwa miłość ujawnia się sama przez się w dobrych uczynkach; [gdy zaś dobre uczynki jej nie [towarzyszą, to nie ma tam prawdziwej miłości.

Jezus Chrystus mówi: „Kto ma przykazanie Moje i zachowuje je, ten jest, który Mnie miłuje. Jeśli Mię kto miłuje, słowo Moje zachowywać będzie” (Имѣѡй заповѣди Моѡ и соблюдаѡй ихъ, той ѣсть любѡй Мѡ... Ище кто любитъ Мѡ, слово Моѡе соблюдаѣтъ. Jan 14, 21-23).

Apostoł Jan Teolog pisze: „Nie miłujemy słowem, ani językiem, ale uczynkiem i prawdą” (Не любимъ словомъ ниже языкомъ, но деломъ и истинною. 1 Jan 3, 18).

On też mówi: „Ta jest miłość Boża, abyśmy przykazania Jego chowali” (Сѡлово ѣсть любви Бжїѡ, да заповѣди Бгѡв соблюдаѣмъ. 1 Jan 5, 3).

O prawie Boskim wewnętrznym i zewnętrznym (o przykazaniach).

Chrześcijanin ma dwa sposoby odróżniania dobrych uczynków od złych: 1) Prawo Boskie wewnętrzne, czyli świadectwo sumienia; 2) prawo Boskie zewnętrzne, czyli przykazania.

Sumienie jest to szczególny głos wewnętrzny, który świadczy przed świadomością człowieka o tym, co jest dobre, a co złe, co jest uczciwe, sprawiedliwe, szlachetne, a co nieuczciwe, nieszlachetne i nikczemne; za dobre uczynki sumienie nagradza człowieka wewnętrznym zadowoleniem i spokojem ducha, złe uczynki sumienie karze troskami i męką, które niekiedy są nadzwyczaj ciężkie.

Jednakże, wobec zepsucia natury ludzkiej, prawo wewnętrzne okazuje się niekiedy bezsilnym, aby zmusić człowieka do dobrych postępów; samo przez się prawo te nie zawsze dawało i daje należyte wskazówki, zalecając uczynki złe, uważając, na przykład, zemstę za krzywdy, pojedynki i t. p., za rzeczy chwalebne i moralne zalecone; a więc było koniecznością dać ludziom prawo zewnętrzne, przykazania.

Apostoł Paweł mówi: „Cóż tedy zakon? Wobec przestępstwa przydany jest” (Что оубо законъ; преступленій ради приложѣнъ. Gał. 3, 19), t. j. dany jak gdyby do pomocy prawu wewnętrznemu, które okazało się bezsilnym, aby skierować człowieka na drogę dobra.

Bóg dał narodowi żydowskiemu to zewnętrzne Boskie prawo za pośrednictwem Mojżesza na górze Synaj, podczas wędrówki przez pustynię arabską.

Główne i ogólne przykazania tego prawa są następujące:

1. Jam jest Pan Bóg twój: nie będziesz miał bogów innych przede Mną.

2. Nie czyn sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie w górze, i które są w wodach pod ziemią; nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył.

3. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

4. Pamiętaj o dzień sobotni, abyś go święcił: sześć dni robić będziesz, i wykonasz wszystką robotę twoją; ale dnia siódmego, sobota jest Pana Boga twego.

5. Czeij ojca twego i matkę twoją, aby dobrze ci się powodziło, i abyś żył długo na ziemi.

6. Nie zabijaj.

7. Nie cudzołóż.

8. Nie kradnij.

9. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.

10. Nie pożądaj żony bliźniego twego, nie pożądaj domu bliźniego twego, ani pola jego, ani sługi jego, ani służebnicy jego, ani woła jego, ani osła jego, ani żadnego bydła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego.

а. Я́зъ е́смь Гдѣ́ Бгъ́ тво́й: да не вѣ́дѣтъ тебѣ́ бо́зи и́ни, ра́звѣ́ Мене́.

б. Не сотвори́ себѣ́ кѣ́мѣра и́ вса́кагѡ по́добѣ́а, е́лика на небе́хъ горѣ́хъ, и́ е́лика на зе́мли нѣ́зъ, и́ е́лика въ вода́хъ по́д зе́млею: да не покло́ниши́а ѿ́мъ, ни поклѣ́жиши ѿ́мъ.

в. Не прѣ́мали ѿ́мене Гдѣ́ Бгѣ́ тво́егѡ́ всѣ́.

г. По́мни де́нь съвѣ́отнѣ́й, ѣ́же свѣ́тити е́го́: ше́сть днѣ́й дѣ́лаи и́ сотвори́ши въ нѣ́хъ всѣ́ дѣ́ла твоѣ́: въ де́нь же се́дмѣ́й, съвѣ́та, Гдѣ́ Бгѣ́ тво́егѡ́́.

д. Чтѣ́ сѣ́тца́ тво́егѡ́́ и́ ма́терь твою́, да ба́го тѣ́ вѣ́дѣтъ, и́ да до́лголѣ́тенъ вѣ́деши на зе́мли.

е. Не оубѣ́й.

з. Не прѣ́любѣ́й сотвори́.

и. Не оу́кради.

а. Не поклѣ́жествѣ́й на дрѣ́га тво́егѡ́́ свидѣ́тельствѣ́ ло́жна.

г. Не пожела́й же́ны ѿ́скреннагѡ́ тво́егѡ́́, не пожела́й до́мѣ́ бли́жнаго тво́егѡ́́, ни се́ла е́гѡ́́, ни раба́ е́гѡ́́, ни рабы́ни е́гѡ́́, ни вола́ е́гѡ́́, ни о́села́ е́гѡ́́, ни вса́кагѡ́ скота́ е́гѡ́́, ни все́гѡ́, е́лика е́сть бли́жнагѡ́ тво́егѡ́́. (2 Мој́ж. 20, 1-17).

Aczkolwiek przykazania te były dane narodowi żydowskiemu, jednakże, obowiązują one chrześcijan, albowiem w istocie swej, są one tym samym wewnętrznym prawem, które według Apostoła Pawła jest napisane w sercach wszystkich ludzi.

Sam Jezus Chrystus żądał wykonania starozakonných przykazań Boskich i nauczał bardziej doskonałego ich pojmowania, niż pojmowano je przed Nim.

O podziale przykazań na dwie tablice.

Dziesięcioro przykazań prawa Boskiego są podzielone na dwie tablice, aby pokazać, że w nich zawarte są dwa rodzaje miłości; miłość Boga i miłość bliźniego, a zatem i dwa rodzaje obowiązków.

Na pytanie żydowskiego uczonego: „Które jest największe przykazanie w zakonie?” (Кѡаа заповѣдь болши естъ въ законѣ;) Chrystus odpowiedział: „Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej; to jest pierwsze i największe przykazanie, a drugie podobnież temu: będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego... Na tych dwóch przykazaniach opiera się wszystek zakon i prorocy” (Возлюбивши Гдѣа Бгѣа твоегѡ всѣмъ серцемъ твоимъ, и всѣю душею твоею, и всѣю мыслию твоею, сіа естъ первая и болшая заповѣдь. Вторая же подобна ей: возлюбивши искреннаго твоегѡ ѿкъ самъ себе. Въ сіѡ сѡбоѡ заповѣдѣю весь законъ и пророцы кісатъ. Mat. 22, 37-40).

W poczet naszych bliźnich powinniśmy zaliczać wszystkich ludzi, jako stworzonych przez jednego Boga i pochodzących od jednego człowieka; jednakże, współwyznawcy są bliźnimi przede wszystkim jako bracia w Chrystusie. Nie ma przykazania o miłości siebie samego; takie przykazanie nie jest potrzebne, albowiem i bez niego „żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i ogrzewa” (Никтѡже во когдѣ екоѡ плѡть возненавидѣ, но питѣетъ и грѣетъ ю. Ef. 5, 29).

Spomiędzy trzech naszych obowiązków: względem Boga, bliźniego i siebie samego, na pierwszym miejscu należy postawić miłość Boga, Którego obowiązani jesteśmy miłować dla

Niego Samego, dla Jego nieskończonych doskonałości: najwyższej mądrości, dobroci, sprawiedliwości i t. p. Na drugim miejscu stoi miłość bliźniego, którego powinniśmy kochać dla Boga, dla tego właśnie, że kochając bliźniego, dogadzamy Bogu, czyniąc dobro bliżniemu, okazując mu pomoc, tym samym służym Bogu.

Na sądzie ostatecznym Chrystus zwrócił się do sprawiedliwych, którzy czynili dobrze bliżnim, ze słowami: „**Ponieważ uczyniliście to jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnieście uczynili**” (Понѣже сотворѣсте единомѹ сѣхъ братѣй Моѣхъ меньшихъ, Мнѣ сотворѣсте. Mat. 25, 40). Siebie powinniśmy kochać dla Boga i częściowo dla bliźniego. Chrześcijanin przez miłość dla siebie samego, przez pieczę o rozwój swego ducha i moralności i doskonalenie się, uwidoczniając w swej duszy wzór i podobieństwo Boże, działa na chwałę Bożą, staje się przez to sam bardziej zdolnym do służenia bliżnim.

Stąd wynika, że należy uczynić ofiarę z miłości siebie samego dla miłości bliźniego, a z miłości bliźniego dla miłości Boga. Gdyby, na przykład, było do wyboru: uratować od zguby siebie lub też bliźniego, to prawdziwy chrześcijanin uczynił by z siebie ofiarę. Gdyby groziło jedno z dwóch: wyrzec się Chrystusa lub też przez wyznanie wiary w Niego zasmucić ojca i matkę, chrześcijanin wybierze to ostatnie.

„**Większej miłości nad tą żaden nie ma, jedno gdyby kto duszę swoją położył za przyjaciół swoje**” (Большае естъ любовь никтоже имать, да кто дашѹ свою положитъ за други свои), mówi Chrystus (Jan 15, 13).

„**Kto miłuje ojca, albo matkę więcej niż Mnie, nie jest Mnie godzien; kto miłuje syna lub córkę więcej niż Mnie, nie jest Mnie godzien**” (Иже любитъ отца или мать паче Мене, несть Мени достоинъ: и иже любитъ сына или дщерь паче Мене, несть Мени достоинъ), mówi Chrystus również (Mat. 10, 37).

Aczkolwiek cały zakon zawarty jest w dwóch przykazaniach, jest on jednak podzielony na dziesięć przykazań, aby wyraźniej określić nasze obowiązki względem Boga i bliźniego. Obowiązki wobec Boga wyszczególnione w pierwszych czterech przykazaniach, a obowiązki wobec ludzi — w ostatnich sześciu. O obowiązkach wobec nas samych można wnosić z obowiązków względem bliźnich, których powinniśmy miłować jak siebie samych.

Objaśnienie przykazań prawa Boskiego.

I. Pierwsze przykazanie

Nakazuje poznawać i czcić prawdziwego Boga.

Obowiązek poznawania Boga wynika ze słów: „**Jam jest Bóg twój**”, którymi Bóg jak gdyby wskazuje na Samego Siebie

i tymi wyrazami nawołuje człowieka do poznania Boga. Obowiązek czcić prawdziwego Boga wynika z następujących słów przykazania: „**Nie będziesz miał innych bogów przede Mną**“, które żądają aby zwracać się, uciekać się tylko do jednego Boga.

Z obowiązku poznawania Boga wynikają następujące poszczególne obowiązki:

1. Należy **uczyć się poznawania Boga**, jako najważniejszej ze wszystkich nauk.

2. Należy pilnie **słuchać w świątyni nauk o Bogu i Jego dziełach**, a w domu — bogobojnych rozmów na ten temat.

3. Należy czytać lub słuchać księgi, nauczające poznawać Boga, po pierwsze: **Pismo Święte**, po drugie **Pisma św. ojców Kościoła**.

Obowiązek czci Boskiej nakazuje okazywać **wewnętrzną i zewnętrzną cześć Bogu**.

Obowiązki wewnętrznej czci dla Boga są następujące:

1. **Wierzyć w Boga**;

2. **Mieć nadzieję w Bogu**;

3. **Miłować Boga**;

4. **Chadzać przed Bogiem**, to znaczy nieustannie pamiętać o Nim i nigdy nie zapominać, że widzi On nie tylko nasze sprawy, lecz zna nawet najskrytniejsze nasze myśli;

5. **Bać się Boga**, czyli korzyć się przed Nim, uważać gniew Ojca Niebieskiego za największe dla siebie nieszczęście, a dlatego strzec się, aby nie ściągnąć czymkolwiek na siebie tego gniewu;

6. **Być posłusznym Bogu**, t. j. być zawsze gotowym wykonywać Jego wolę i nie narzekać, gdy spodoba Mu się postąpić z nami wbrew naszym własnym życzeniom;

7. **Składać Mu hołd**, jako Istocie Najwyższej;

8. **Wielbić Go**, jako Istotę Najdoskonalszą;

9. **Dziękować Mu**, jako Stwórcy, Opiekunowi i Zbawicielowi;

10. **Wzywać Boga**, jako Najdobrotliwszego, Wszechmogącego Pomocnika we wszelkich dobrych uczynkach.

Obowiązki zewnętrzne względem czci Boskiej są następujące:

1. **Wyznawać Boga**, chociaż by to pociągało za sobą niewygody, troski i cierpienia, i

2. **Brać udział w nabożeństwach publicznych**.

Grzechy przeciwko pierwszemu przykazaniu:

1. **Bezbożność**, gdy ludzie występni, o których Psalmopiewca Dawid mówi, że są szaleńcami, pragnąc pozbyć się

obawy sądu Bożego i kary za grzechy, usiłują wmówić w siebie i „mówią w sercu swym: nie masz Boga” (Ps. 13, 1).

2. Wielobóstwo, czyli wiara w wielu bogów fałszywych, zamiast w jednego prawdziwego.

3. Niewiara w Boskie objawienie i opatrzność.

4. Herezja, kiedy do prawdziwej nauki wiary dołączają się poglądy mylne, sprzeczne z prawdą Boską.

5. Odszczepieństwo, samowolne odchylenie się od nauki Powszechnej Cerkwi Prawosławnej spowodu pewnych obrzędów, które odszczepieniec uważa za samą istotę wiary i przyrównywa je do dogmatów, t. j. głównych prawd religijnych.

6. Odstępstwo od Boga, (apostazja)—wyrzeczenie się wiary z obawy przed ludźmi, lub też dla korzyści doczesnych.

7. Rozpacz, kiedy zupełnie traci się nadzieję łaski i zbawienia.

8. Czary, kiedy wyrzekając się wiary w Boską moc, wierzy się w różne tajemne i, przeważnie, złe siły stworzeń, szczególnie złych duchów i gdy stara się działać przy pomocy takowych.

9. Zabobon, gdy wierzy się w szczególną siłę pewnych przedmiotów, przypisując im nadprzyrodzoną Boską moc, i gdy zamiast w Bogu pokłada się w nich nadzieję, lub gdy się ich obawia.

10. Opieszałość w nauce bogobojności, modlitwie i nabożeństwach publicznych.

11. Umiłowanie rzeczy stworzonej większe, niż Boga.

12. Dogadzanie ludziom, gdy przez to zaniedbuje się obowiązku dogadzania Bogu.

„Jeżeli bym jeszcze ludziom chciał się podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym” (ѢЩЕ БО БЫХЪ ЕЩЕ ЧЕЛОВѢКЪМЪ ОУГОЖДАЛЪ, ХРІСТОУ РАБЪ НЕ БЫХЪ ОУБВЪ БЫАЪ), mówi Ap. Paweł (Gał. 1, 10).

13. Pokładanie nadziei w ludziach, gdy wiara we własne zdolności i siły, jak również w siły i zdolności ludzi jest większa, niż ufność w pomoc i łaskę Boską.

Chrześcijanin powinien wyrzec się siebie samego, jeśli pragnie bardziej się udoskonalić w spełnieniu swych obowiązków.

„Ktokolwiek chce za Mną iść, niech się siebie samego zaprze” (ѢЩЕ ХОЩЕТЪ ПО МНѢ ИТИ, ДА ѠКЕРЖЕТА СЕБѢ. Mrk. 8, 34).

Według nauki Bazylego Wielkiego, zaprzeć się siebie znaczy—wyrzec się starego człowieka, t. j. swych grzesznych żądz, przywiązań i nawyknień, nie posiadać namiętnych przywiązań

do rzeczy ziemskich, gdy to może szkodzić bogobojności i nareszcie nie cenić nawet samego życia, gdy będzie to niezbędne, aby upodobać się Bogu.

Zapierając się siebie, odmawiając sobie wielu takich rzeczy, które mogą być źródłem chwilowego szczęścia, chrześcijanin zamiast tego posiada błogą pociechę Boską, której nie mogą stłumić nawet cierpienia.

Pierwsze przykazanie, nakazując czcić tylko jedynego Boga, nie zabrania okazywać należnej czci **Aniołom i Świętym Pańskim**, albowiem czcząc ich, chrześcijanin nie okazuje im czci Boskiej, lecz czci w nich łaskę Boską, spływającą przez nich na nas, i prosi o ich orędownictwo i wstawiennictwo przed Bogiem.

II. Drugie przykazanie

nakazuje unikać okazywania czci fałszywym bogom i dla tego nie stwarzać sobie bałwanów lub bożków i nie czcić ich.

Jak wyjaśnia to przykazanie, bałwanem lub bożkiem nazywa się wizerunek jakiegoś tworu niebieskiego, ziemskiego lub znajdującego się w wodzie, któremu oddają cześć i służą, zamiast prawdziwego Boga.

Zabraniając okazywać cześć wizerunkom fałszywych bogów, drugie przykazanie wcale nie zabrania czcić wizerunki prawdziwego Boga lub świętych Pańskich, t. j. obrazy święte. Wynika to, po pierwsze, z tego, że ten sam Mojżesz, za pośrednictwem którego Bóg udzielił przykazań, otrzymał od Boga nakaz ustawienia w przybytku złotych postaci Cherubinów, przy tym w głównej, wewnętrznej części świątyni, w Miejscu Najświętszym, do którego lud się zwracał w modlitwie do prawdziwego Boga. Przykład Mojżesza ma to znaczenie dla Prawosławnej Chrześcijańskiej Cerkwi, że należyście wyjaśnia słuszność zastosowania obrazów świętych.

Co do czci, okazywanej obrazom świętym, niezbędną jest jeszcze następująca uwaga. Obraz zostaje poświęcony przez modlitwę kapłana i skropienie go wodą święconą. Czcić obraz nie znaczy to ubóstwiać go; sprzeciwiało by się to drugiemu przykazaniu. Lecz nie jest wzbronione korzystanie z obrazu w celu bogobojnego przypominania sobie dzieł Bożych i Świętych Jego przykazań; w tym, bowiem, wypadku obraz jest tym samym, co księga, lecz nakreślona nie za pomocą liter, a przez wyobrażenie osób i przedmiotów. Modląc się przed obrazem, chrześcijanin powinien wznosić umysł swój ku Bogu i Świętym, którzy są na nim wyobrażeni.

Grzechy przeciwko drugiemu przykazaniu nazywają się wogóle bałwochwalstwem.

Oprócz bałwochwalstwa w znaczeniu ścisłym, czyli zwykłego, można odróżnić jeszcze następujące rodzaje bałwochwalstwa subtelnego.

1) **Chciwość** lub żądza bogactwa, albowiem człowiek chciwy więcej czyni dla bogactwa, niż dla Boga.

Apostoł Paweł mówi: „Umartwiajcie... chciwość, która jest bałwochwalstwem”, (Ὁ μΕΡΤΚΗΤΕ... ΛΙΧΟΝΙΑΝΙΕ, ἘΓΓΕ ἜΣΤΙ ΙΔΩΛΟΛΑΤΡΕΙΑ. Kol. 3, 5).

2) **Obżarstwo i pijaństwo**, ponieważ ludzie, posiadający te wady, najwyżej stawiają rozkosze zmysłowe.

Ap. Paweł mówi, że dla podobnych ludzi „**Bóg jest brzuch**” (ἮΜΕΓΕ ΒΟΓΖ ЧРÉКО), a zatem brzuch jest ich bożkiem (Fil. 3. 19).

3) **Pycha** — przesadne pojęcie o swych zaletach.

4) **Chętność** — chęć, by zalety człowieka były uznane przez innych, a zatem dla człowieka pysznego i chętnego bożkiem jest jego własne „ja”, własna osoba.

Obłuda również jest zbliżona do bałwochwalstwa, gdy kto przez chętność zabiega o dobrą opinię, usiłując wykazać zalety zasługujące na pochwałę, lecz nie troszcząc się o to, aby w rzeczywistości posiadać te zalety, i nie przykładając starań ku temu, aby być naprawdę cnotliwym, a zadawałając się pozorami.

Potępiając pychę, chętność i obłudę, drugie przykazanie tym samym naucza **pokory** i czynienia dobrego tajemnie.

III. Trzecie przykazanie

zabrania łamać obowiązek okazywania czci Bogu nawet słowami i wymawiać imię Boskie nadaremno.

Imię Boże wzywane jest nadaremnie, gdy jest wspomniane w bezcelowych i próżnych rozmowach, tym bardziej gdy jest wymawiane **kłamliwie** i bez należytej czci.

W szczególności trzecie przykazanie zabrania grzechów:

1) **Bluznierstwa**, czyli zuchwałych wyrazów o Bogu.

2) **Narzekania na Boga**, czyli skargi na Jego Opatrzność.

3) **Wyszydzania religii**, gdy świętości Boga przedmiotem żartu lub drwin.

4) **Nieuwagi podczas modlitwy**, gdy modlitwę wymawia się mechanicznie, bez zrozumienia jej treści.

5) **Fałszywej przysięgi**, gdy pod przysięgą stwierdza się to, czego nie było.

6) **Krzywoprzysięstwa**, gdy nie dotrzymuje się słusznej i legalnej przysięgi, albo gdy się świadczy fałszywie pod przysięgą.

7) **Łamanie ślubów**, danych Bogu.

8) **Zaklinania się**, lub lekkomyślnego przysięgania w potocznych rozmowach.

„Ale Ja wam powiadam, abyście zgoła nie przysięgali... lecz niech będzie słowo wasze „tak-tak, nie-nie;” a co nad to więcej — jest to od złego” (ἵνα γε παρ' ὑμῶν καὶ οὐ καὶ ὅτι... ὅτι γε λόγος καὶ οὐκ ὅτι, ὅτι: νῦν, νῦν: ἀλλ' ὅτι καὶ οὐκ ὅτι ἐν τῇ ἀπορίᾳ ἐστὶν), mówi Jezus Chrystus (5, 34, 37).

Jednakże to przykazanie nie zabrania używania przysięgi w stosunkach społecznych. Sam Bóg, obiecując Abrahamowi, że da on początek licznemu potomstwu, i że przez jego potomka błogosławione będą wszystkie narody, potwierdził tę obietnicę przysięgą. Wobec tego i my, gdy wymagają tego poważne okoliczności, na żądanie prawowitej władzy, możemy zaklinać się lub składać przysięgę w stanowczym zamiarze dotrzymania jej w każdym wypadku.

Apostoł Paweł mówi, że ludzie przysięgają na rzeczy wyższe, i że przysięga kładzie kres ich sporom; wobec tego i Sam Bóg, pragnąc zaświadczyć niezawodność Swej woli, Swej obietnicy, użył przysięgi (Żyd. 6, 16-17).

IV. Czwarte przykazanie

nakazuje zachowywać porządek w czasie i czynnościach, tyczących się czci Boskiej, mianowicie, pracując przez sześć dni w tygodniu, człowiek obowiązany jest siódmy dzień poświęcać Bogu.

Podstawą tego nakazu jest to, że Bóg stworzył świat w ciągu sześciu dni, a siódmego dnia odpoczął od wszelkich dzieł Swoich.

W Starozakonnej Cerkwi Bogu poświęcona była sobota; w Cerkwi Chrześcijańskiej Nowego Zakonu Bogu poświęca się pierwszy dzień tygodnia — niedzielę, na pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego w tym dniu. Zresztą, na pamiątkę stworzenia świata i jako dalszy ciąg dawnego świętowania, sobota odróżnia się od innych dni złagodzeniem postu w tym dniu.

Świętowanie niedzieli prowadzi swój początek od czasów Apostolskich. W księdze **Dzieje Apostolskie** jest wzmianka o zebraniu uczniów, t. j. chrześcijan, „w pierwszy dzień po sabacie” (το ἑαυτῶν γε ἐν τῇ κυριακῇ), t. j. w pierwszy dzień tygodnia, czyli w niedzielę na „na łamanie chleba” t. j. dla dokonania Sakramentu Komunii (Dz. Ap. 20, 7).

Jak w Cerkwi Starozakonnej nazwa soboty obejmowała także inne dni, ustanowione dla świętowania i postu, tak i w Chrześcijańskiej Prawosławnej Cerkwi, oprócz niedzieli, są obchodzone inne święta i posty, ustanowione na chwałę Bożą, na cześć Matki Boskiej i Świętych Pańskich.

Największe święta w Cerkwi Prawosławnej zostały ustanowione na pamiątkę ważniejszych wydarzeń, dotyczących zbawczego dla nas wcielenia Syna Bożego i objawień Boskich; poza tym inne święta ustanowione zostały na cześć Matki Boskiej, Która przyczyniła się do tajemnicy wcielenia. W kolejności wydarzeń święta te są następujące:

1. Dzień Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy obchodzony jest 8 września;

2. Dzień Ofiarowania N. M. P. — 21 listopada;

3. Dzień Zwiastowania N. M. P. — 25 marca;

4. Dzień Bożego Narodzenia — 25 grudnia;

5. Dzień Chrztu Pańskiego (Trzech Króli) — 6 stycznia;

6. Dzień Spotkania Pańskiego (Oczyszczenie N. M. P.) —

2 lutego;

7. Dzień Przemienienia Pańskiego — 6 sierpnia;

8. Dzień Wjazdu Pańskiego do Jerozolimy — na sześć dni przed Wielkanocą;

9. Wielkanoc, Święto Zmartwychwstania Pańskiego;

10. Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego — na czterdziesty dzień po Wielkanocy;

11. Dzień Pięćdziesiątnicy, na pamiątkę Zesłania Ducha Św. na Apostołów, a zarazem i święto Św. Trójcy, — na pięćdziesiąty dzień po Wielkanocy;

12. Dzień Podniesienia Krzyża Świętego — 14 września;

13. Dzień Wniebowzięcia Bogarodzicy — 15 sierpnia;

Posty w Cerkwi Prawosławnej są jedno i wielodniowe.

Do jednodniowych postów należą: środa i piątek każdego tygodnia; środa na pamiątkę zdradzenia Chrystusa przez Judasza, piątek — na pamiątkę męk i śmierci Jezusa Chrystusa; dzień Podniesienia Krzyża Świętego — 14 września i wigilia Chrztu Pańskiego — 5 stycznia.

Wielodniowych postów mamy cztery. Głównym jest Wielki post, który trwa czterdzieści dni, na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa Chrystusa na puszczy, i post Wielkiego Tygodnia na pamiątkę ostatnich wielkich zdarzeń w Jego życiu ziemskim.

Do postów wielodniowych należą również: post przed Bożym Narodzeniem, czyli tak zwany Filipowski, post przed Wniebowzięciem Bogarodzicy (Uspieński) i post Świętych Apostołów. Pierwsze dwa posty są ustanowione w tym celu, aby za pomocą wstrzemięźliwości przygotować się do godnego ob-

chodzenia przypadających po tych postach świąt Bożego Narodzenia i Wniebowzięcia Bogarodzicy, a ostatni, oprócz tego, w celu naśladowania Apostołów, którzy pościli, przygotowując się do głoszenia nauki Chrystusowej. **Obserwowanie** świąt przez chrześcijanina polega na bezwarunkowym w ów dzień porzuceniu wszelkich swych spraw codziennych i zabaw, aby mieć więcej czasu dla spraw i zajęć pobożnych i miłych Bogu.

Mogą to być następujące zajęcia:

1. Obecność na nabożeństwach publicznych;
2. Modlitwa domowa, czytanie ksiąg świętych lub wogóle religijno-moralnych, oraz budujące rozmowy i dyskusje;
3. Dzieła dobroczynności, t. j. udzielanie części swego mienia świątyniom; biednym, odwiedzanie chorych lub więźniów oraz inne dzieła miłości chrześcijańskiej.

Nie wynika stąd wcale, że podobnych dzieł nie należy spełniać i w inne nie świąteczne dni. Rzecz polega na tym, że nie każdy ma na to czas, zajęty w dniu powszednie sprawami ziemskimi i zdobywaniem środków do życia. Jednakże, chrześcijanin obowiązany jest do codziennych modlitw porannych i wieczornych, przed obiadem i wieczerzą, oraz po przyjęciu pokarmu i możliwie przed i po wykonaniu wszelkiej pracy.

Nakazując poświęcenie siódmego dnia Bogu, czwarte przykazanie zaleca jednocześnie pracę w ciągu sześciu dni, a zatem karci lenistwo i bezczynność w dniu powszednie.

V. Piąte przykazanie

nakazuje miłować i poważać bliźnich, w szczególności najbliższych nam, począwszy od rodziców.

Cześć rodziców, znaczy to:

1. **Okazywać im szacunek**, nie pozwalać sobie względem nich grubiaństwa lub zuchwałości;
2. **Słuchać ich**;
3. **Wspierać i pielęgnować ich** w chorobie lub starości;
4. **Modlić się o zbawienie ich dusz** za życia i po śmierci i wiernie wykonywać ich ostatnią wolę, o ile to nie jest sprzeczne prawom Boskim i ludzkim.

Dzieci tak dużo zawdzięczają swym rodzicom, że obowiązek kochania rodziców jest jednym z najłatwiejszych obowiązków człowieka. Wobec tego i grzech nieposzanowania rodziców jest szczególnie ciężki i zasługuje na surowe potępienie. W Starym zakonie, Mojżesz za złorzeczenie rodzicom wyznaczył karę śmierci (2 Mojż. 21, 16). Ponieważ dzięki przestrzeganiu piątego przykazania zabezpiecza się porządek i układ życia rodzinnego, a zatem i społecznego, to mając na widoku taką doniosłość tego przykazania, aby zachęcić ludzi do przestrzegania go, zawiera ono obietnicę nagrody, miano-

wicie przyrzeka długowieczne i szczęśliwe życie na ziemi.

Przykłady starożytnych patriarchów i praojców wskazują, że Bóg udziela szczególnej mocy błogosławieństwu rodziców (1 Mojż. 27).

„Błogosławieństwo ojcowskie wzmacnia domy dzieci“ (Благословѣніе во сѣбѣ оутверждаетъ дѣла чадъ. Syr. 3, 9).

Piąte przykazanie, gdy mówi o czci dla rodziców, ma na widoku pod słowem „rodziców”, po pierwsze, rodzonych ojca i matkę, a poza tym wogóle wszystkich tych, którzy nam zastępują rodziców pod jakimkolwiek względem. Takimi są:

1) **Władza państwowa i ojczyzna**, wobec tego, że państwo jest wielką rodziną, na której łonie wszyscy obywatele są jakby braćmi, obowiązani troszczyć się jeden o drugiego, czym pomagają władzy i przyczyniają się do rozwoju swej ojczyzny.

„Każda dusza niech będzie zwierzchnością wyższą oddana”, (Всѣмъ душамъ властѣмъ предрѣжающимъ да покинѣтся), mówi Ap. Paweł, boć nie masz zwierzchności tylko od Boga. Przeto kto się tej zwierzchności sprzeciwia, Bożemu postanowieniu się sprzeciwia” (нѣсть во властѣ иже не ѿ Бѣга. Тѣмъ же протиклааѣмъ властѣ, Бѣгѣю пожелѣнію протиклаѣмся: протиклааѣщимъ же себѣ грѣхъ пріемлютъ. Rzym. 13, 1-2).

„Przetóż trzeba“ (Тѣмъ же потреба), mówi dalej Apostoł, „być poddanym nie tylko dla gniewu, ale i dla sumienia” (покиновѣтисѣ не токми за гнѣвъ, но и за совѣсть. Rzym. 13, 5).

„Oddawajcież tedy każdemu, coście powinni: komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć. (Воздадите оубо всѣмъ должное: ѣмѣже оубо оуборѣкъ, оуборѣкъ: а ѣмѣже дань, дань: а ѣмѣже страхъ, страхъ: и ѣмѣже чѣсть, чѣсть), naucza Apostoł Paweł (Rzym. 13, 7).

„Oddajcie co jest cesarskie—cesarzowi, a co jest Boże—Bogu“ (Воздадите оубо кѣсаревѣ кѣсаревѣ: а Бѣгѣмъ Бѣгови), mówi Zbawiciel (Mat. 22, 21).

2) **Duszpasterze i nauczyciele duchowni**, albowiem podobnie, jak od rodziców otrzymujemy życie, tak dzięki duszpasterzom i nauczycielom chrześcijanin odradza się w Sakramencie chrztu do życia duchowego i wychowuje się w nim.

Apostoł Paweł, wpajając w chrześcijan posłuszeństwo i karność względem kierowników duchownych, mówi, że przełożeni troszczą się o dusze wiernych i są odpowiedzialni za nie, przeto, mówi Apostoł, niechaj przełożeni czynią to z radością, a nie z westchnieniami smutku i boleści, albowiem nie przynosi to pożytku wiernym (Żyd. 13, 17).

3) Starsi wiekiem, albowiem ci, jako oświeceni doświadczeniem, mogą być naszymi przewodnikami w życiu.

Apostoł Paweł pisze do Tymoteusza: „Starszego nie gań, ale jako ojcu napominaj,:: starszej niewieście jako matce“ (Старцѣ не творѣ пакостѣ, но оутѣшай ѣкоже сѣчѣ... старіцы ѣкоже мѣтерѣ 1 Tym. 5, 12).

„Przed człowiekiem sędziwym powstan, a czcij osobe starego“ (Прѣдъ лицѣмъ сѣдѣгъвъ ксѣтани, ѣ почтѣ лицѣ старѣ. 3 Mojż. 19, 32).

4. Dobroczyńcy. [Przykład Jezusa Chrystusa naucza nas czcić dobroczyńców, gdy był On posłuszny Józefowi, bez względu na to, że Józef nie był Jego rodzicem, lecz miał tylko o nim pieczę, podczas Jego dzieciństwa.

Jeśli dzieci mają pewne obowiązki względem rodziców, wierni względem pasterzy, podwładni względem zwierzchników, słudzy względem panów, to, i odwrotnie, rodzice, pasterze, zwierzchnicy, panowie mają też swe obowiązki względem dzieci, wiernych, podwładnych i sług. Rodzice obowiązani są troszczyć się o wychowanie swych dzieci nie tylko fizyczne, lecz i duchowe, pasterze słowem i przykładem powinni nauczać wiernych wierze i bogobożności, zwierzchnicy i panowie powinni mieć pieczę o dobro swych podwładnych i być sprawiedliwymi dla nich.

Ap. Paweł pisze o obowiązkach rodziców względem dzieci: „Ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci waszych, ale je wychowujcie w karności i w pamięci o Panu“ (Отцы, не раздѣжайте чѣдъ своихъ, но воспитывайте ихъ въ наказаніи и оученіи Господни. Ef. 6, 4).

O obowiązkach zwierzchników i panów względem podwładnych i sług Ap. Paweł mówi: „Panowie, sprawiedliwie, słusznie się ze sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiosach“ (Господѣ, прѣдъ ѣ оубраженіе рабѣмъ подавайте, вѣдающе, ѣкъ и вы имаете Госда на небѣхъ. Kol. 4, 1),

W razie, gdyby rodzice lub zwierzchnicy rządali od dzieci i podwładnych czegoś sprzeciwiającego się wierze lub prawu, chrześcijanin obowiązany jest im odpowiedzieć tak, jak odpowiedzieli Apostołowie naczelnikom żydowskim, gdy ci zabronili im nauczać o Chrystusie: „Rzecz przed obliczem Bożym was słuchać raczej, niż Boga“ (ѣще прѣдѣдно ѣсть прѣдъ Богомъ вѣкъ послѣшати вамъ, нежели Бѣгу, сѣдите. Dz. Ap. 4, 18-19).

VI. Szóste przykazanie

zabrania szkodzić życiu bliźniego, a w szczególności pozbawiać go życia jakimkolwiek sposobem.

Zresztą, pozbawienie bliźniego życia nie będzie przeczyło prawu:

- 1) gdy zabija się wroga na wojnie, za ojczyznę i bliźnich,
- 2) gdy śmiercią karze się przestępcę na mocy wyroku sądu; ten ostatni wydaje podobny wyrok tylko w wypadkach bezwarunkowej konieczności, gdy nie posiada już innych środków obrony społecznej przed złą wolą występnego człowieka.

Zabójca mimo woli nie może się uważać za niewinnego, jeżeli nie przedsiębrał należytych środków ostrożności, aby odwrócić nieszczęśliwy wypadek; w każdym razie podobny zabójca obowiązany jest oczyścić swą duszę skruchą, według nakazu Cerkwi.

Oprócz bezpośredniego zabójstwa, za zabójstwo występne należy uważać następujące wypadki:

- 1) gdy sędzia skazuje oskarżonego, którego niewinność jest mu znana;
- 2) gdy kto ukrywa lub uwalnia zabójcę, i daje mu tym samym możliwość dokonania nowych zabójstw;
- 3) gdy kto nie ratuje od śmierci bliźniego, mając ku temu sposobność, na przykład, gdy bogaty pozwala biednemu umrzeć śmiercią głodową;
- 4) gdy kto, zmuszając do pracy ponad siły lub też wymierzając srogie kary, wycieńcza bliźniego, i przez to przyspiesza jego śmierć;
- 5) gdy kto przez życie rozwiązłe lub inne wady skraca sobie życie,
- 6) najstraszniejszym grzechem przeciwko szóstemu przykazaniu jest grzech samobójstwa.

Samobojca grzeszy najprzód przeciwko Bogu, przywłaszczając sobie prawo rozporządzenia życiem, które dał i przeto może odebrać tylko Bóg, grzeszy też samobójca przeciwko bliźniemu, swą śmiercią powodując zgryzoty dla ludzi bliskich mu, zupełnie przez nich niezasłużenie; nareszcie samobójca grzeszy przeciwko sobie samemu, ponieważ idzie na sąd Boży, nieposłuszny Jego woli, bez pokuty i przez to ryzykuje swe własne wieczne przeznaczenie¹

O pojedynkach należy zauważyć, że nie są one dopuszczalne z punktu widzenia chrześcijańskiego, albowiem podczas pojedynku możliwe są: zabójstwo innego człowieka i samobójstwo.

Pragnąc usprawiedliwić potrzebę pojedynku, powołują się na to, że w niektórych wypadkach jest to jedyny środek zmazania hańby. Ale honor zależy tylko od wewnętrznej wartości człowieka, od jego rozumu, uczciwości, rzetelności, szczeroci

i t. p., dziwnym się wobec tego wydaje uzależnianie tego honoru od siły fizycznej, zręczności, umiejętności władania bronią i t.d.; od tego zaś najwięcej zależy wynik pojedynku. Nierzadko, bowiem, zdarza się przy tym, iż poszkodowany, występując w obronie swego pohańbionego honoru, okazuje się mniej zręcznym we władaniu bronią, aniżeli jego przeciwnik, i cierpi podwójnie, tak że zachodzi tu podwójna niesprawiedliwość.

Do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu odnosi się także **zabójstwo** duchowe, kiedy bliźniego skłania się do niewiary lub nieprawości i przez to powoduje jego śmierć duchową.

O wielkości grzechu zabójstwa ducha mówi Zbawiciel: „Ktoby zaś zgorszył jednego z tych małych, którzy we Mnie wierzą, pożyteczniej by mu było, aby zawieszony był kamień na szyi jego i utopiony był w głębokości morskiej” (ѡ ѡже ѡце соблазнітъ єдиного малыхъ сѣхъ вѣрѹющихъ въ Мѧ, о҃убе єсть ємѸ да ѡвѣсится жєрнокъ сѣлєскій на бѣи єгѡ, ѡ потѡнетъ въ пѡчинѣхъ морєтѣхъ. Mat. 18, 6).

Do tegoż rodzaju zabójstwa należy zaliczyć wszystkie czyny i słowa, sprzeczne z miłością i grzesznie zakłócające spokój i bezpieczeństwo bliźniego, oraz uczucie nienawiści względem bliźniego, chociażby nie ujawnione.

„Każden, co nienawidzi brata swego, mężobójcem jest” (ѡсѧкъ ненавидѣѡи брѧта своєгѸ, чєлѸвѣкоубійца єсть), mówi Apostoł Jan Teolog (1 Jan. 3, 15).

Zabraniając szkodzić życiu bliźniego, szóste przykazanie jednocześnie nakazuje cnoty: pomagać biednym, usługiwać chorym, pocieszać strapionych, wykazywać łagodność, budującą miłość względem wszystkich, i godzić się z powaśnionymi, przebaczać urazy, i czynić dobro nieprzyjaciółom.

VII. Siódme przykazanie

nakazuje nie kłać czystości obyczajów bliźnich; wobec tego zabrania ono cudzołóstwa, do którego zaliczają się następujące grzechy:

1) **Rozpusta**, czyli naganna miłość cielesna pomiędzy osobami, nie stanowiącymi małżeństwa.

2) **Cudzołóstwo**, kiedy znajdującą się w stanie małżeńskim osoba nieprawnie zwraca się z miłością małżeńską do obcych.

3) **Kazirodstwo**, związek małżeński zawazty pomiędzy blizkimi krewnymi.

Ap. Paweł zalicza grzechy cudzołóstwa do tak ohydnych, że radzi chrześcijanowi nawet o nim nie mówić (Ef. 5, 3)

Lecz wobec konieczności ostrzeżenia przed nimi, należy wymienić niektóre rodzaje cudzołóstwa.

Jezus Chrystus traktuje te grzechy tak surowo, że karci sprostność wewnętrzną, t. j. nieczyste myśli i żądze.

Aby ochronić się od grzechów przeciwko siódmemu przykazaniu, należy strzec się wszystkiego, co może budzić nieczyste uczucia, a więc: lubieżnych pieśni, tańców, nieprzyzwoitych słów, nieskromnych gier, żartów i widowisk, czytania książek, w których opisywana jest nieczysta miłość i t. p. Należy, według Ewangelii, starać się nie patrzeć na to, co może kusić.

„Jeżeli cię oko twoje prawe gorszy, wyłup je, a zarzuć od siebie: albowiem pożyteczniej jest dla ciebie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystkie ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego” (ИЩЕ ЖЕ ОКО ТВОЕ ДЕСНОЕ СОБЛАЗНЯЕТСЯ ТА, ИЗМНИ Е И КЕРЗИ В СЕБЕ, ОУНЕ БО ТИ ЕСТЬ, ДА ПОГИБНЕТЪ ЕДИНЪ В ОУДЪ ТВОИХЪ, А НЕ ВСЕ ТѢЛО ТВОЕ ВКЕРЖЕНО ВЪДЕТЪ КЪ ГЕЕНѢ СЪГНЕННЮ. Mat. 5, 29).

Oczywiście, wyrywać oko należy nie ręką, lecz wysiłkiem, t. j. stanowczo postanowić nie patrzeć na to, co kusi

Zabraniając nierządu, siódme przykazanie nakazuje małżonkom miłość małżeńską i wierność wzajemną, a tym, którzy nie zawarli jeszcze związków małżeńskich, zupełną czystość i niewinność.

Ap. Paweł pisze: „Mężowie! miłujcie wasze żony, jako i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań Siebie samego” (МЪЖЕ, ЛЮБИТЕ СКОѦ ЖЕНЪ, ЯКОЖЕ И ХРІСТОСЪ ВОЗЛЮБИ ЦРКОВЬ, И СЕБЕ ПРЕДАДЕ ЗА НЮ. Ef. 5, 25).

On również zaleca żonom: „Żony, bądźcie poddane mężom swoim, jako Panu, albowiem mąż jest głową żony, jako i Chrystus głową Kościoła, a On też jest Zbawicielem ciała” (ЖЕНЪ, СКОИМЪ МЪЖЕМЪ ПОКИНДИТЕСЯ, ЯКОЖЕ ГДЪ: ЗАНѢ МЪЖЪ ГЛАВѦ ЕСТЬ ЖЕНЪ, ЯКОЖЕ И ХРІТОСЪ ГЛАВѦ ЦРКВЕ: И ТОЙ ЕСТЬ СПІСІТЕЛЬ ТѢЛА. Ef. 5, 22-23).

Pismo Święte w następujący sposób zachęca do unikania nierządu i do pędzenia życia w czystości. Napomina, że ciała nasze są członkami Chrystusowymi i świątynią Ducha Świętego” (ЯКВЪ ТѢЛЕСѦ КАША ОУДОКЕ ХРІТОВЫ СЪТЪ И ХРАМЪ СЪАГВЪ ДХА), i że „nierządnik grzeszy przeciwko własnemu ciału” (А ВАДАИ, КО СКОЕ ТѢЛО СОГРѢШАЕТЪ. 1 Kor. 6, 15, 18, 19), albowiem go demoralizuje, zaraża chorobami i osłabia nawet takie zdolności umysłowe, jak wyobraźnia i pamięć.

VIII. Ósme przykazanie

nakazuje nie szkodzić własności bliźniego; wobec tego zabrania następujących grzechów.

- 1) **Kradzieży**—tajnego przywłaszczenia cudzej rzeczy.
- 2) **Grabieży**—jawnego, połączonego z przemocą, odbierania cudzego mienia.
- 3) **Oszustwa**, czyli przywłaszczenia sobie cudzego mienia podstępem, na przykład, gdy się daje fałszywą monetę zamiast dobrej, bezwartościowy towar zamiast dobrego, używa się przy sprzedaży fałszywej wagi lub miary, aby dać mniej, niż się należy i t. p.
- 4) **Świętokradztwa** — przywłaszczenia sobie tego, co jest własnością świątyni.
- 5) **Duchowego świętokradztwa** (świętokupstwa), gdy jedni sprzedają, a drudzy przyjmują urzędy duchowne, nie według zasługi, lecz z pobudek materialnych.
- 6) **Interesowności**, czyli łapownictwa.
- 7) **Pasożytnictwa**, gdy, otrzymując uposażenie lub wynagrodzenie za pracę, pracuje się niesumienne i tym przynosi się szkodę społeczeństwu i państwu, lub też osobom prywatnym; do pasożytów można również zaliczyć ludzi, którzy mogą pracować, wolą jednak żebrać.
- 8) **Lichwiarstwa**, kiedy, korzystając z trudnej sytuacji bliźniego, stara się na tym zbudować własny dobrobyt, na przykład, pożyczając pieniądze na wygórowany procent, zniżając płacę robotnikom, zmuszając ich do pracy ponad siły i t. p.

Jednocześnie, ósme przykazanie zaleca następujące cnoty: **bezinteresowność**, **sumienność** w przeciwieństwie do oszustwa, **sprawiedliwość**, **miłosierdzie** względem ubogich. Ten ostatni obowiązek wypływa z ósmego przykazania, albowiem wszelka własność, którą posiadamy, jest darem Bożym, więc rozporządzać nią powinniśmy zgodnie z wolą Bożą, która zaleca współczucie dla potrzeb bliźniego: wobec tego obowiązkiem naszym jest udzielać pomocy środkami, które nam Bóg darował, osobom biednym, znajdującym się w potrzebie.

Nareszcie, można tu zaliczyć także cnotę, zalecaną nie jako obowiązek dla wszystkich, lecz jako radę dla gorliwych i bogobożnych, jest to — zupełna **bezinteresowność**, czyli wyrzeczenie się wszelkiej własności.

„Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj majątności twoje, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb na niebie“ (ѣще хощеши совершить быти, иди, продаждь имѣніе твоѣ и даждь нищымъ: и имѣти имаша сокровища на небі. Mat. 19, 21).

IX. Dziewiąte przykazanie

nakazuje nie krzywdzić bliźniego słowem, wobec tego zabrania:

1) fałszywego świadczenia w sądzie, gdy się kogoś obmawia, lub się na kogoś donosi, lub oskarża kłamliwie.

2) fałszywego świadczenia poza sądem, gdy się na kogoś rzuca potwarz lub się kogoś gani niesłusznie.

Pewne stanowiska obowiązują człowieka wydawać sąd o przestępstwach i wadach innych ludzi, wykazywać im te wady, napominać i karać. Takimi są, na przykład, stanowiska sędziego, przełożonego, duszpasterza, wychowawcy i t. p.

Jeśli nie jesteśmy powołani do tego z urzędu, to Ewangelia nie pozwala nam sądzić o rzeczywistych wadach i błędach bliźniego.

„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” (Не сѡдите, да не сѡдимъи бѣдете), mówi Zbawiciel (Mat. 7, 1).

Chrześcijaninowi nie wolno kłamać nawet wtedy, gdy nie zamierza szkodzić bliźniemu, albowiem i w tym wypadku kłamstwo nie godzi się z miłością i szacunkiem bliźniego; nie jest ono godnym człowieka, szczególnie chrześcijanina, jako stworzonego dla prawdy i miłości.

„Odłożywszy kłamstwo, mówcie prawdę każdy z bliźnim swoim bo jesteście członkami jedni drugich” (Тѣмже ѡложше лъжѣ, глаголите истинѣ ѡ ѡбъѣдѣ ко ѡскреннему своему, зане есми дрѹгъ дрѹгу оудомѣ), mówi Apostoł Paweł (Ef. 4, 25).

Aby łatwiej wykonywać te przykazanie, należy hamować język.

„Kto miłuje życie i chce oglądać dni dobre, niech pohamuje języka swego ode złego, a usta jego niech nie mówią zdrady” (Хотѣи во животѣ любити, и вѣдати дни благи, да оудержитъ ѡзыкъ свои ѡ злѣ, и оустнѣ свои, еже не глаголати лъсти. 1 Piotr 3, 10).

X. Dziesiąte przykazanie

nakazuje nie pragnąć szkody bliźniego.

Aczkolwiek bliźni nie może doznać szkody wskutek samego tylko naszego życzenia, jednakże dziesiąte przykazanie zabrania złych chęci dlatego, że, po pierwsze, podobne uczucia plużą naszą duszę, czyniąc ją nieczystą przed Bogiem i nie godną Go:

„Myśli złego są obrzydliwością Panu” (Мѣрзость Гдѣи помыслихъ неправедный), mówi mędrzec Salomon (Przyp. 15, 26); po-

drugie, dlatego jeszcze, że złe myśli i chęci również mogą pociągnąć za sobą złe uczynki, jak o tym mówi Sam Zbawiciel.

Cnoty, zalecane przez dziesiąte przykazanie, przeciwstawiają się grzechom, przez nie zakazanym. Mianowicie, dziesiąte przykazanie zaleca: 1) zachowywać czystość serca i 2) być zadowolonym ze swego losu.

Do czystości serca przyczynia się częste i gorliwe **wzywanie imienia Jezusa Chrystusa**, albowiem daje ono naszej duszy spokój i radość i strzeże od pokus szatana.

Z a k o ń c z e n i e.

Nauka o wierze i bogobożności będzie bezużyteczną dla człowieka, jeśli nie dołoży on starań, aby zastosować w życiu prawd wiary i prawideł bogobożności.

Wobec tego konieczne są usiłowania, aby praktycznie zastosować w życiu przyswojone wiadomości z dziedziny nauki religii i moralności chrześcijańskich; w tym celu należy:

1) Pamiętać, co powiedział Jezus Chrystus o tym słudze, który był świadom woli swego Pana i nie przyłożył starań do wykonania takowej: „Ten sługa, który by znał wolę swego pana, a nie był gotowym, ani czynił według woli jego, wielce będzie karany” (Той рабъ вѣдѣвыйъ волю господина своего, и не оуготовавъ, ни сотвори въ по волю его, бѣдетъ многу. Łuk. 12, 47).

2) Popełniwszy grzech, powinniśmy natychmiast oczyścić się skrucą i odkupić szkodę dobrymi uczynkami.

3) Nareszcie, gdyby nam się wydało, że czynimy coś rzeczywiście dobrego, nie powinniśmy z tego powodu wpadać w pychę i być zadowoleni z siebie, mniemając, żeśmy dokonali czegoś osobliwego.

„Gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: słudzy nieużyteczni jesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy” (Бгда сотвори те всѣ повелѣния вѣмъ, глаголите, ѿкъ раби неключими есмы: ѿкъ, еже должни бѣхомъ сотворити, сотворихомъ), rzekł Chrystus (Łuk. 17. 10).